

Sygn. akt II Ka 11/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 marca 2018r.

Sąd Okręgowy w Sieradzu w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący: SSO Marcin Rudnik

Protokolant: sekr. sąd. Patrycja Tokarek

przy udziale Prokuratora Prokuratury Rejonowej w Zduńskiej Woli Agnieszki Karpacz

po rozpoznaniu w dniu 14 marca 2018r.

sprawy **K. W.**

oskarżonego o czyn z art. 178a § 1 kk

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Zduńskiej Woli z dnia 25 września 2017r. wydanego w sprawie II K 408/16

1. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że z opisu czynu przypisanego oskarżonemu K. W. w punkcie 1 eliminuje zwrot: „wyrażającym się stężeniem 0,87 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu”,
2. w pozostałym zakresie utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok,
3. zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 300 (trzysta) złotych tytułem opłaty za II Instancję oraz kwotę 20 (dwadzieścia) złotych tytułem zwrotu wydatków związanych z postępowaniem odwoławczym.

Sygn. akt II Ka 11/18

UZASADNIENIE

K. W. został oskarżony o dokonanie przestępstwa wyczerpującego dyspozycję art. 178a § 1 kk polegającego na tym, że w dniu 07 lipca 2016 r. około godziny 11.20 spod sklepu w miejscowości P. gm. Z. na teren posesji (...) gm. Z. będąc w stanie nietrzeźwości - 0,87 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu kierował samochodem marki V. (...) nr rej. (...)VN w ruchu lądowym.

Wyrokiem z dnia 25 września 2017 roku wydanym w sprawie II K 408/16 Sąd Rejonowy w Zduńskiej Woli uznał K. W. w miejsce zarzucanego mu czynu za winnego popełnienia czynu wyczerpującego dyspozycję art. 178a § 1 kk polegającego na tym, że w dniu 07 lipca 2016r. poruszając się drogą publiczną od miejscowości M. 23, gm. Z. do miejscowości (...), gm. Z. znajdując się w stanie nietrzeźwości wyrażającym się stężeniem 0,87 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu, prowadził samochód osobowy marki V. (...) o nr rej. (...) w ruchu lądowym i za ten czyn na podstawie art. 178a § 1 kk wymierzył mu karę 200 stawek dziennych grzywny ustalając wysokość jednej stawki dziennej grzywny na kwotę 15 złotych. Ponadto na podstawie art. 42 § 2 kk w zw. z art. 43 § 1 kk Sąd I instancji orzekł wobec oskarżonego zakaz prowadzenia w strefie ruchu lądowego wszelkich pojazdów mechanicznych na okres 3 lat, zaś na podstawie art. 43a § 2 kk orzekł od oskarżonego na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym i Pomocy Postpenitencjarnej świadczenie pieniężne w kwocie 5.000 złotych. Poza tym Sąd Rejonowy na poczet orzeczonej kary grzywny zaliczył oskarżonemu okres zatrzymania od dnia 07 lipca 2016 r. godz. 11:40 do dnia 08 lipca 2017 r. godz.

11:10 przyjmując, iż jeden dzień rzeczywistego pozbawienia wolności jest równoważny dwóm stawkom dziennym grzywny oraz na poczet orzeczonego środka karnego w postaci zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych zaliczył okres zatrzymania prawa jazdy nr (...) od dnia 07 lipca 2016 roku, jak również zasądził od oskarżonego K. W. na rzecz Skarbu Państwa kwotę 300 złotych tytułem opłaty sądowej oraz kwotę 735,51 złotych tytułem zwrotu wydatków poniesionych w postępowaniu.

W ustawowym terminie apelację od tego wyroku wniósł obrońca oskarżonego zaskarżając wyrok w całości. Powyższemu rozstrzygnięciu zarzucił:

1. obrazę przepisów postępowania, która miała wpływ na treść orzeczenia, a mianowicie:

a) art. 7 kpk poprzez dowolną, a nie swobodną ocenę materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie z pominięciem zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, a polegających na przyznaniu waloru wiarygodności zeznaniom świadków J. E. i K. J., a odmowie wiarygodności zeznaniom pozostałym świadkom oraz wyjaśnieniom oskarżonego, podczas gdy prawidłowa ocena materiału dowodowego do takich wniosków prowadzić nie może,

b) art. 7 kpk poprzez dowolną, a nie swobodną ocenę materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie z pominięciem zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, a polegającą na przyznaniu waloru wiarygodności opinii biegłego z zakresu toksykologii sądowo - lekarskiej oraz jej opinii uzupełniającej, podczas gdy prawidłowa ocena materiału dowodowego w powyższym zakresie do takich wniosków prowadzić nie może,

c) art. 6 kpk w zw. z art. 170 § 1 kpk poprzez nieuwzględnienie wniosku o sporządzenie opinii przez innego biegłego z zakresu toksykologii sądowo -lekarskiej podczas gdy zarówno opinia pierwotna jak i uzupełniająca nie były w stanie określić precyzyjnie czy oskarżony znajdował się w stanie nietrzeźwości, podczas gdy wniosek ten zmierzał do ustalenia istotnych okoliczności przedmiotowej sprawy w tym do ustalenia czy oskarżony w ogóle znajdował się w stanie nietrzeźwości,

2. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, który miał wpływ na treść orzeczenia, a polegający na przyjęciu, że oskarżony dopuścił się czynu przestępnego przypisanego skarżonym orzeczeniem podczas prawidłowe ustalenia faktyczne w oparciu o zgromadzony w sprawie materiał dowodowy do takich wniosków prowadzić nie mogą.

W konkluzji apelacji skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego orzeczenia i uniewinnienie oskarżonego od zarzuczonego mu czynu, ewentualnie o uchylenie orzeczenia i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja obrońcy oskarżonego generalnie nie zasługiwała na uwzględnienie, a jedynie w świetle podniesionych zarzutów i mając na uwadze zgromadzone w sprawie dowody, należało dokonać zmiany opisu czynu poprzez wyeliminowanie zwrotu: „wyrażającym się stężeniem 0,87 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu”.

Rozważając podniesione w apelacji zarzuty natury procesowej tytułem wstępu należy wskazać, iż ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd meriti w toku rozprawy głównej mogą być skutecznie zakwestionowane, a ich poprawność zdyskwalifikowana, wtedy dopiero, gdyby w procedurze dochodzenia do nich Sąd uchybił dyrektywom art. 7 kpk, pominał istotne w sprawie dowody lub oparł się na dowodach na rozprawie nieujawnionych, sporządził uzasadnienie niezrozumiałe, nadmiernie lapidarne, wewnątrznie sprzeczne bądź sprzeczne z regułami logicznego rozumowania, wyłączające możliwość merytorycznej oceny kontrolno-odwoławczej. Zarzut obrazy przepisu art. 7 kpk i w związku z tym dokonania błędnych ustaleń faktycznych może być skuteczny tylko wtedy, gdy skarżący wykaże, że sąd orzekający - oceniając dowody - naruszył zasady logicznego rozumowania, nie uwzględnił przy ich ocenie wskazań wiedzy oraz doświadczenia życiowego. Ocena dowodów dokonana z zachowaniem wymienionych kryteriów pozostaje pod

ochroną art. 7 kpk, i brak jest podstaw do kwestionowania dokonanych przez sąd ustaleń faktycznych i końcowego rozstrzygnięcia, gdy nadto Sąd nie orzeknie z obrazą art. 410 kpk i 424§2 kpk oraz nie uchybi dyrektywom z art. 4 kpk i art. 5 § 2 kpk.

Biorąc pod uwagę powyższe rozważania i analizując zarzuty podniesione w apelacji Sąd Okręgowy nie stwierdził uchybień ze strony Sądu I instancji jeżeli chodzi o dokonaną ocenę dowodów, poza jednym błędem, który wymagał dokonania modyfikacji jedynie opisu czynu.

Sąd Rejonowy w uzasadnieniu wyroku przedstawił bardzo szczegółową argumentację co do przyczyn uznania za wiarygodne zeznań świadków J. E., K. J., G. S. i Ł. B., a także innych dowodów w postaci protokołu z przebiegu badania trzeźwości urządzeniem elektronicznym oraz opinii, w tym uzupełniającej, biegłego w zakresie toksykologii sądowo – lekarskiej i w konsekwencji przyjęcia na podstawie tych dowodów, że K. W. w dniu 07 lipca 2016r. prowadził samochód osobowy marki V. (...) poruszając się drogą publiczną pomiędzy miejscowościami M. a M. znajdując się w stanie nietrzeźwości, a ze stanowiskiem Sądu I instancji w tym zakresie należy w pełni się zgodzić.

W pierwszej kolejności podkreślenia wymaga, że w przypadku świadków J. E. i K. J. nie mieli oni jakiegokolwiek powodu, aby fałszywie pomówić oskarżonego. Nie znali go wcześniej, nie byli z nim skonfliktowani, a przy tym byli oni w swoich zeznaniach konsekwentni, zaś ich relacje korelowały ze sobą i wzajemnie się uzupełniały. Okoliczność, że jeden ze świadków, a mianowicie K. J. był wcześniej karany za składanie fałszywych zeznań nie może w żadnym razie automatycznie oznaczać, iż również w przedmiotowej sprawie złożył on fałszywe zeznania. Podkreślenia wymaga, że świadek nie ukrywał faktu uprzedniej karalności za składanie fałszywych zeznań, zaś jego zeznania znajdują pełne potwierdzenie w relacji świadka J. E., którzy nie był karany za czyn z art. 233 § 1 kk. Należy również zaznaczyć, że to J. E. nie zaś K. J. zeznał, iż przebywając w sklepie wspólnie z oskarżonym wyczuł od niego alkohol, a K. W. zataczał się i mówił bełkotliwie. K. J. wskazał natomiast, że to J. E. poinformował go o pijanym mężczyźnie, zaś on sam jedynie widział, jak oskarżony „czaił się” przed sklepem, czy wsiąść do samochodu czy też nie. obrońca oskarżonego podkreślał w uzasadnieniu apelacji, że świadkowie ci nie mogli stwierdzić, że K. W. był w stanie nietrzeźwości, bo nie dysponowali alkomatem, a ponadto miał on wówczas problemy z nogą. Jest rzeczą oczywistą, że świadkowie nie dysponowali wówczas urządzeniem badającym zawartość alkoholu w wydychanym powietrzu i nie zbadali przy jego użyciu oskarżonego. Podnoszone jednak w tym zakresie okoliczności nie mogą w żadnym wypadku prowadzić do wniosku, iż w oparciu o zeznania J. E. nie można przyjąć, iż oskarżony znajdował się wówczas w stanie nietrzeźwości, skoro świadek ten nie miał najmniejszych wątpliwości, że K. W. znajdował się wtedy pod znaczącym działaniem alkoholu wskazując konkretne tego symptomy, a mianowicie zataczanie się i bełkotliwą mowę, a dodatkowo podkreślał, że będąc w sklepie czuł od niego alkohol. W świetle zeznań tego świadka ewentualne problemy oskarżonego z nogą pozostają bez jakiegokolwiek znaczenia dla rozstrzygnięcia tej sprawy.

Zaznaczyć przy tym należy, że zeznania J. E. i K. J., a zwłaszcza pierwszego z tych świadków, to nie jedyne dowody świadczące o tym, że oskarżony faktycznie będąc w stanie nietrzeźwości wsiadł za kierownicę samochodu pod sklepem w miejscowości P.. Kolejnymi dowodami potwierdzającymi tę okoliczność, a tym samym świadczącymi w tym większym stopniu o wiarygodności zeznań J. E. i K. J., są zeznania funkcjonariuszy Policji G. S. i Ł. B., których wiarygodności obrońca oskarżonego nie zaprzeczał nie tylko w toku postępowania, ale również w złożonej apelacji. Nie podlega dyskusji, iż świadkowie ci nie mieli najmniejszych powodów, aby fałszywie pomówić K. W., skoro nie znali go wcześniej, zaś ich relacje dotyczyły zdarzeń, których byli świadkami w ramach pełnionych przez nich obowiązków funkcjonariuszy Policji. Tymczasem świadkowie ci wskazali, że w związku ze zgłoszeniem ze strony K. J. o osobie, która poruszała się będąc prawdopodobnie pod wpływem alkoholu, oficer dyżurny wysłał ich na miejsce zgłoszenia, a gdy podjechali tam po kilku minutach, to J. E. i K. J. wskazali im kierunek, w którym oddalił się samochód i opisali wygląd sprawcy, a gdy policjanci po kolejnych kilku minutach dojechali do M., ujawnili na posesji nr (...) samochód oskarżonego, zaś na posesji znajdował się K. W., od którego wyczuli alkohol, a badanie urządzeniem alcoblow dało wynik pozytywny. A zatem gdy funkcjonariusze Policji dodarli po dosłownie kilkunastu minutach od zgłoszenia na teren posesji K. W., to ujawnili na niej zarówno samochód oskarżonego jak i jego samego będącego pod wpływem alkoholu. Co również ważne żona oskarżonego poinformowała wówczas funkcjonariuszy Policji, iż jej mąż był wcześniej w sklepie samochodem, a przy tym nie pojawiła się w trakcie tej interwencji w żadnym momencie wersja,

jakoby już po powrocie swoją na posesję K. W. miał spożywać alkohol. Tym samym świadkowie G. S. i Ł. B. w pośredni sposób potwierdzili relacje J. E. i K. J. czyniąc je wiarygodnymi w jeszcze większym stopniu. Zeznania wszystkich tych świadków wzajemnie się uzupełniały i stworzyły pewną zamkniętą logiczną całość wskazującą bez cienia wątpliwości, że oskarżony prowadził samochód osobowy znajdując się w stanie nietrzeźwości.

Jednakże w sprawie tej istnieje jeszcze jeden konkretny i to w pełni obiektywny dowód potwierdzający zeznania wskazanych wyżej świadków. Otóż z protokołu użycia urządzenia kontrolno – pomiarowego wynika, że kilkakrotne badania na zawartość alkoholu w powietrzu wydychanym przez oskarżonego przeprowadzone już po przewiezieniu go na teren KPP w Z. za każdym razem dały wyniki na zbliżonym poziomie od 0,85 mg/l do 0,91 mg/l, a więc niemal 2 promili. Badania te wykazały zatem znaczny stopień nietrzeźwości oskarżonego, a przy tym do protokołu użycia tego urządzenia, który to protokół K. W. podpisał, podał on, że wypił litr piwa i 200 ml wódki w dniu 07 lipca 2016r. o godzinie 7.00., a więc w świetle jego oświadczenia cały stwierdzony w jego organizmie alkohol wypił on przed jazdą samochodem osobowym. Wprawdzie z wyników badań wynikało, że stężenie alkoholu w organizmie oskarżonego początkowo rosło, aby przy trzecim badaniu spaść, zaś potem ponownie wzrosło, co spowodowało, iż biegły nie mógł uznać ich za w pełni miarodajne i nie był w stanie dokonać na ich podstawie badań retrospektywnych, to jednak sama ta okoliczność nie może stanowić podstawy do kwestionowania, iż oskarżony w momencie badań znajdował się w stanie nietrzeźwości i to znacznej. Mamy bowiem w tym wypadku do czynienia z kilkoma badaniami, których wyniki różniły się od siebie o nie więcej niż 0,06 mg/l, wykazując za każdym razem stężenie alkoholu w organizmie oskarżonego na poziomie niemal 2 promili, zaś analiza wydruków z tych badań wskazuje, że przy okazji trzeciego badania oskarżony wydmuchał tylko 0,9 litra powietrza. Trzeba również zauważyć, że wprawdzie biegły w swojej opinii wykluczył, aby po spożyciu takiej ilości alkoholu jak podana przez oskarżonego do protokołu użycia urządzenia kontrolno – pomiarowego o godzinie 7.00 rano, K. W. osiągnął takie stężenie alkoholu, jak wynikające z badań na alkometrze, niemniej nie można zapominać, że osoby badane bardzo często zaniżają ilość spożytego przez nich wcześniej alkoholu. Przede wszystkim jednak kluczowy w tej sprawie jest fakt, że w świetle oświadczenia oskarżonego nie spożywał on żadnego alkoholu już po powrocie samochodem ze sklepu. A zatem protokół użycia urządzenia kontrolno – pomiarowego stanowi kolejny dowód, i to bardzo istotny, potwierdzający relacje świadków J. E., K. J., G. S. i Ł. B., tworzący z tymi dowodami, zamkniętą logiczną całość, nie pozostawiającą wątpliwości, iż oskarżony znajdując się w stanie nietrzeźwości prowadził samochód osobowy w dniu 7 lipca 2016r. W świetle powyższych rozważań nie ma najmniejszych podstaw do kwestionowania oceny dowodów w tym zakresie dokonanej przez Sąd I Instancji.

W swojej apelacji obrońca oskarżonego wiele uwagi poświęcił opinii pisemnej biegłego z zakresu toksykologii sądowo – lekarskiej A. S. oraz pisemnej opinii uzupełniającej sporządzonej przez tego biegłego kwestionując ich wiarygodność. Analiza tych opinii nie pozwala jednak w żaden sposób na ich zakwestionowanie. W zakresie, w jakim zgromadzony materiał dowodowy pozwalał na wypowiedzenie się przez biegłego w kwestiach, co do których żądano od niego odpowiedzi, te odpowiedzi zostały udzielone. Biegły przedstawił przy tym dokładnie, na czym oparł swoje wnioski, zaś jego opinie są pełne, jasne i nie zawierają jakichkolwiek wewnętrznych sprzeczności. W szczególności biegły wyjaśnił, dlaczego w sprawie tej nie można przeprowadzić precyzyjnych badań retrospektywnych, w oparciu o które możliwe byłoby określenie stężenia alkoholu w organizmie oskarżonego w momencie poruszania się przez niego samochodem spod sklepu do miejsca jego zamieszkania, a wskazane przez niego powody nie budzą najmniejszych wątpliwości. Wskazał też w sposób wyraźny, dlaczego nie miał wątpliwości, iż w momencie jazdy samochodem K. W. znajdował się w stanie nietrzeźwości. Sam fakt, iż biegły nie był w stanie przeprowadzić badań retrospektywnych i określić konkretnie stężenia alkoholu w organizmie oskarżonego w momencie prowadzenia pojazdu mechanicznego, a był on w stanie jedynie stwierdzić, że znajdował się on wówczas w stanie nietrzeźwości, nie może stanowić podstawy do kwestionowania opinii, a tym bardziej stanowić podstawy do dopuszczenia dowodu z opinii innego biegłego, w sytuacji, w której biegły A. S. w sposób wyczerpujący i przekonujący wskazał, dlaczego nie jest w stanie się w tym zakresie wypowiedzieć, zaś analiza zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego w pełni potwierdza stanowisko biegłego w tym zakresie. Nie podlega najmniejszej dyskusji, że w sprawie tej nie zaistniały okoliczności, o których mowa w art. 201 kpk, które uzasadniałyby dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego, a tym samym nie można mieć zastrzeżeń do Sądu I Instancji, iż takiej decyzji nie podjął, tym bardziej, że z akt sprawy nie wynika, aby opinie te do czasu wydania w tej sprawie wyroku przez Sąd Rejonowy były kwestionowane. Z powyższych powodów również

Sąd odwoławczy nie znalazł podstaw do dopuszczenia w toku postępowania odwoławczego dowodu z opinii innego biegłego. Nie tylko nie zostały w tym wypadku spełnione przesłanki z art. 201 kpk, ale wobec niekwestionowania opinii biegłego w toku postępowania przed Sądem I instancji należało przyjąć, iż wniosek ten zmierzał w sposób oczywisty do przedłużenia postępowania. Dotyczy to również wskazanych przez wnioskodawcę kwestii, iż biegły miałby zbadać kwestię wpływu stanu zdrowia oskarżonego na wyniki badania alkometrem.

Nie podlega jednocześnie dyskusji, że dowody z opinii biegłego oraz opinii uzupełniającej, w zakresie, w jakim biegły w oparciu o zgromadzony materiał dowodowy biegły mógł się kategorycznie wypowiedzieć, stanowią kolejny dowód potwierdzający relacje opisanych wcześniej świadków. Przede wszystkim biegły w swojej opinii zakwestionował twierdzenia oskarżonego co do ilości alkoholu, który miał on spożyć już po przyjechaniu na teren swojej posesji, a przy tym biegły nie miał wątpliwości, że w momencie prowadzenia samochodu oskarżony znajdował się w stanie nietrzeźwości. Biorąc pod uwagę obie opinie biegłego należy jedynie zgodzić się ze skarżącym, że w sposób dowolny Sąd I instancji przyjął, iż oskarżony w trakcie prowadzenia pojazdu mechanicznego znajdował się w stanie nietrzeźwości wyrażającym się stężeniem alkoholu w wydychanym powietrzu na poziomie 0,87 mg/l. Uwzględniając zgromadzony materiał dowodowy, w tym opinie biegłego, można było jedynie stwierdzić, że K. W. znajdował się w momencie kierowania pojazdem mechanicznym w stanie nietrzeźwości, i to znacznej, natomiast nie było możliwości ustalenia, jakie konkretnie było w tym czasie stężenie alkoholu w jego organizmie. K. W. nie został zatrzymany do klasycznej kontroli w trakcie jazdy samochodem, w toku której poddano by go badaniu na zawartość alkoholu w wydychanym powietrzu, zaś biegły opierając się na wynikach badań na zawartość alkoholu w wydychanym powietrzu przeprowadzonych w KPP w Z. nie był w stanie przeprowadzić badań retrospektywnych, pozwalających na miarodajne określenie stężenia alkoholu w jego organizmie w czasie prowadzenia samochodu, wskazując jako przyczynę opisane już wyżej różnice w wynikach kolejnych badań przeprowadzonych w godzinach 12.08 – 13.09 w dniu 07 lipca 2016r. Ponieważ w sprawie tej wystąpiły wątpliwości, których nie da się usunąć co do stężenia alkoholu w organizmie oskarżonego w momencie prowadzenia samochodu marki V. (...), o których mowa w art. 5 § 2 kpk, nie można było poczynić miarodajnych ustaleń faktycznych co do owego stężenia alkoholu i tym samym konieczne było wyeliminowanie z opisu czynu zapisu: „wyrażającym się stężeniem 0,87 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu”, czego Sąd I instancji nie uczynił. Ocena dowodów w tym zakresie okazała się dowolna. Z drugiej jednak strony nie oznacza to w żadnym razie, że oskarżony w momencie prowadzenia samochodu osobowego nie znajdował się w stanie nietrzeźwości, i to znacznej. Otóż biegły nie miał najmniejszych wątpliwości w świetle zgromadzonych w sprawie dowodów, iż K. W. prowadząc samochód w dniu 07 lipca 2016r. znajdował się w stanie nietrzeźwości, a takie stwierdzenie biegłego znajduje odzwierciedlenie w zgromadzonych w sprawie, a szczegółowo opisanych wyżej dowodach, które słusznie zostały uznane przez Sąd I instancji za wiarygodne, a mianowicie w zeznaniach J. E., K. J., G. S. i Ł. B. oraz protokole użycia urządzenia kontrolno – pomiarowego.

Skarżący w swojej apelacji podkreślał, że Sąd I instancji nie dał wiary zeznaniom świadka D. R., choć przecież był on obcy dla oskarżonego i nie miał z nim żadnego konfliktu, jak też podkreślał, iż same powiązania rodzinne z K. W. nie mogą stanowić podstawy do odmowy uznania za wiarygodne zeznań członków jego rodziny w osobach M. P., Z. P., E. K. i K. P.. Oczywiście same powiązania rodzinne z oskarżonym nie mogą stanowić podstawy do odmówienia wiary zeznaniom szwagrów czy teściowej K. W., jak też nie ma wątpliwości, iż świadek D. R. nie jest powiązany rodzinnie z oskarżonym. W sprawie tej występuje jednak cały szereg opisanych wyżej dowodów, których wiarygodność – jak wynika z wcześniejszych rozważań - nie budziła wątpliwości, a które w sposób oczywisty przeczyły zeznaniom świadków wskazanych przez obrońcę. Jednocześnie M. P., Z. P., E. K. i K. P. właśnie z uwagi na powiązania rodzinne z oskarżonym mieli istotne powody, aby złożyć korzystne dla niego zeznania, ukierunkowane na uniknięcie przez niego odpowiedzialności za prowadzenie pojazdu mechanicznego w stanie nietrzeźwości, zaś D. R. jest sąsiadem M. P., więc nie można go uznać za osobę nie mającą żadnych związków z rodziną oskarżonego. Sąd Rejonowy słusznie zwrócił również uwagę na treść zeznań E. K., które wprost przeczyły wersji oskarżonego.

Konkludując Sąd I instancji generalnie nie dopuścił się obrazy przepisów postępowania, a konkretnie art. 7 kpk, poza kwestią związaną z dowolnym uznaniem w oparciu o zgromadzone dowody, iż w momencie prowadzenia samochodu oskarżony znajdował się w stanie nietrzeźwości wyrażającym się stężeniem 0,87 mg/l alkoholu w wydychanym

powietrzu, co należy traktować jako obrazę art. 7 kpk w konsekwencji naruszenia art. 5§2 kpk, a co musiało skutkować stosowaną zmianą zaskarżonego wyroku, ale tylko w zakresie opisu czynu. Podkreślić należy, że oskarżony oraz jego obrońca mają prawo oceniać zebrany w sprawie materiał dowodowy odmiennie od orzekającego sądu, co jest przejawem jego prawa do obrony, nie jest jednak zadaniem sądu podzielenie takiej oceny. Jednocześnie skoro Sąd Rejonowy nie naruszył przepisów kodeksu postępowania karnego, w tym zwłaszcza nie dopuścił się żadnych uchybień przy ocenie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego – poza jednym wskazanym wyżej uchybieniem - to tym samym nie można mieć również zastrzeżeń do poczynionych w sprawie ustaleń faktycznych, które znalazły oparcie w uznanych za wiarygodne dowodach, a które nie pozostawiały wątpliwości, że K. W. prowadził samochód znajdując się w stanie nietrzeźwości. Zachowanie oskarżonego słusznie zostało przy tym uznane za wyczerpujące znamiona czynu określonego w art. 178a § 1 kk, a Sąd I instancji należycie uzasadnił swoje stanowisko również w tym zakresie.

Uwzględniając regułę z art. 447 § 1 kpk, a więc że apelację co do winy uznaje się za zwróconą przeciwko całości wyroku, obowiązkiem Sądu Okręgowego w Sieradzu było rozważenie, czy kary i środki karne orzeczone wobec oskarżonego, należy uznać za rozstrzygnięcie rażąco surowe.

Pojęcie rażącej niewspółmierności kary wskazane w art. 438 pkt 4 kpk w związku z jego ocennością było przedmiotem rozważań Sądu Najwyższego w wielu orzeczeniach. W wyroku z dnia 11 kwietnia 1985r. (V KRN 178/85 , OSNKW z 1995r. Nr 7 – 8, poz. 60) Sąd Najwyższy podkreślił, że zarzut niewspółmierności kary, jako zarzut z kategorii ocen, można zasadnie podnosić wówczas, gdy kara jakkolwiek mieści się w granicach ustawowego zagrożenia, to nie uwzględnia w sposób właściwy zarówno okoliczności popełnienia przestępstwa, jak i osobowości sprawcy, innymi słowy - gdy w społecznym odczuciu jest karą niesprawiedliwą. Jednocześnie w innym wyroku tego Sądu z dnia 2 lutego 1995r. (II KRN 198/94 – OSNPP z 1995r., z. 6, poz. 18) wskazano przy rozważaniach odnośnie rażącej niewspółmierności kary, iż nie chodzi o każdą ewentualną różnicę co do jej wymiaru, ale o różnicę ocen tak zasadniczej natury, iż karę dotychczas wymierzoną nazwać można byłoby - również w potocznym znaczeniu tego słowa - »rażąco« niewspółmierną, to jest niewspółmierną w stopniu nie dającym się wręcz zaakceptować.

W świetle tak ukształtowanego orzecznictwa Sądu Najwyższego oraz uwzględniając wszystkie okoliczności sprawy nie można mieć zastrzeżeń do rozstrzygnięcia Sądu Rejonowego o karze wymierzonej oskarżonemu. Sąd I instancji należycie przy tym uzasadnił, dlaczego wymierzył mu za przypisany występki taką a nie inną karę grzywny, zaś z przedstawioną w tym zakresie argumentacją należy w pełni się zgodzić. Przede wszystkim w niniejszej sprawie słusznie Sąd meriti wskazał na okoliczności mające wpływ na wymiar kary, w tym przede wszystkim wysoki stopień społecznej szkodliwości czynu oskarżonego, a także pokonanie przez niego samochodem w stanie nietrzeźwości dość znacznego dystansu i stan, w którym się znajdował, utrudniający mu poruszanie się i wysławianie. Z drugiej strony Sąd Rejonowy nie pominął występujących w sprawie okoliczności łagodzących jak uprzednia niekaralność K. W. oraz faktu, iż poruszał się on po drogach, które nie są szczególnie ruchliwe. Podkreślić należy, że wprawdzie wystąpiła konieczność dokonania zmian w opisie czynu w związku z tym, iż nie można było ustalić, jakie konkretnie stężenie alkoholu było w organizmie oskarżonego w momencie prowadzenia przez niego pojazdu mechanicznego, niemniej jednak okoliczność ta nie mogła mieć żadnego wpływu na rozstrzygnięcie o karze wymierzonej oskarżonemu, albowiem tak czy inaczej znajdował się on w momencie dokonania przestępstwa w stanie znacznej nietrzeźwości, o czym świadczyły zwłaszcza zeznania świadka J. E. i wyniki badań na alkometrze. Należy również zgodzić się z rozstrzygnięciem Sądu Rejonowego odnośnie wymiaru jednej stawki dziennej grzywny uwzględniając osiągnięte przez K. W. dochody i posiadany majątek. Jednocześnie nie można mieć także zastrzeżeń do rozstrzygnięć Sądu I instancji odnośnie zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych i świadczenia pieniężnego, które zostały orzeczone na poziomie ustawowego minimum.

Reasumując Sąd Okręgowy jedynie w niewielkim zakresie uwzględnił apelację i na podstawie art. 437§1 i 2 kpk w zw. z art. 438 pkt 2 i 3 kpk zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że z opisu czynu wyeliminował zwrot: „wyrażającym się stężeniem 0,87 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu”. W pozostałym zakresie Sąd Odwoławczy utrzymał w mocy zaskarżony wyrok nie znajdując jakichkolwiek podstaw do uwzględnienia apelacji obrońcy oskarżonego.

W związku z tym, że uznano zasadność apelacji tylko co do jednej okoliczności, co skutkowało jedynie niewielką zmianą opisu czynu, Sąd Okręgowy na podstawie art. 627 kpk w zw. z art. 634 kpk zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu

Państwa kwotę 300 złotych tytułem opłaty za II instancję (na podstawie art. 8 ustawy z dnia 23 czerwca 1973r. o opłatach w sprawach karnych - tekst jednolity: Dz.U. z 1983r., Nr 49, poz. 223 z późniejszymi zmianami) oraz kwotę 20 złotych tytułem zwrotu wydatków związanych z postępowaniem odwoławczym, nie znajdując jakichkolwiek podstaw do zwolnienia go z obowiązku uiszczenia kosztów postępowania odwoławczego.